

DM KS

Dni Muzyki
Kameralnej
Świdnica^{25/26}

Remontujemy chodniki, stawiamy ławki, obsesyjnie kosimy trawę z nadzieją, że będzie wspaniale. Ale po zakończeniu prac jakoś wspaniale nie jest. To znaczy niby jest, ale wszyscy czujemy, że wcale nie jest. Że jest jak było. I nie wiadomo dlaczego. Otóż dlatego, że chodnik to tylko chodnik, a koszenie trawy to irytujący hałas. Miejsca muszą mieć jakąś treść, infrastrukturę społeczną, infrastrukturę inspiracji. Inaczej chodnikiem nie ma dokąd pójść, a na ławce nie ma z kim i o czym rozmawiać.

Do tworzenia treści służą kultura i sztuka. Eventy i festyny to nie jest kultura. To przejadanie pieniędzy, populizm, cynizm wyborczy. Ludzie się przeciwko temu nie buntują, ponieważ nie wiedzą, że można inaczej. Ale powinny to wiedzieć władze. Jeśli ktoś zarządza firmą, instytucją, miastem, regionem czy krajem, powinien wytyczać szlak, zmieniać świat. Drobne, bieżące inwestycje to nie jest zarządzanie.

Miejsca ambitne nie powinny wydawać pieniędzy na różnorodne, przypadkowe zdarzenia artystyczne, z których nie wynika nic wartościowego. Miasta na poziomie powinny mieć coś na poziomie – sprawić sobie coś konkretnego: teatr dramatyczny, centrum tańca, filharmonię, galerię sztuki; zaprosić artystów rezydentów; stworzyć trwały festiwal.

Albo przekształcić coś, co już mają, w nowy byt dynamicznie rozwijający konkretną dziedzinę sztuki. Trzeba na coś się zdecydować, wskazać kierunek, zaufać ludziom i nie rezygnować przez sto lat. Tak powstaje kultura i sztuka, czyli treść miejsca – genius loci.

Kultury nie robi się na skróty. Eventy to nie jest kultura. Eventy to przejadanie pieniędzy, dewastacja mentalna, zwolnienie z myślenia, równanie do dołu, bierność, wtórność, banalizacja, schematyzm, przewidywalność. Myślenie eventowe i myślenie kulturotwórcze to sprzeczność. Napuszona, niegustowna wystawność, agresywne efekciarstwo to atrybuty świata second hand – robotniczego zaplecza dla społeczeństw rozwiniętych.

Jeśli w danym miejscu nie ma kultury i sztuki na poziomie, to dlatego, że lokalne władze traktują mieszkańców jak elektorat, który nie jest wart wysiłku w wartościowym kierunku. W efekcie wszyscy razem wegetują w zagubieniu.

Miejsca muszą mieć wartościową treść. Muszą mieć twarz. Zwykle wystarczy ją tylko odsłonić. Doskonałość nie jest jednorazowym aktem, lecz nawykiem.

Kultura to jakość życia – codzienność na wysokim poziomie. Wartościowa kultura i sztuka to zjawiska trwałe, powtarzalne, zakorzenione w społecznej rzeczywistości i organiczne, czyli wypływające z kontekstu miejsca, historii, inspirowane wrażliwością ludzi, budujące mosty pomiędzy artystami i publicznością, realnie wykorzystujące istniejący potencjał ludzki.

Prestiż miejsca buduje się wyłącznie poprzez tworzenie autonomicznego życia kulturalnego. Kluczowa jest komunikacja z publicznością, partycypacja i organiczna praca z lokalnymi społecznościami.

Mieszkańcy każdej, nawet najmniejszej miejscowości, warci są chociaż jednego w roku – choćby trwającego tylko trzy dni – festiwalu sztuki wysokiej: gustownego, trwałego, znaczącego, obudowanego wartościowymi sytuacjami edukacyjnymi i integracyjnymi.

W roku 2024 do kalendarza kulturalnego Świdnicy udało się przywrócić Dni Muzyki Kameralnej Świdnica. To powrót do tradycji lat 1984–2006. Zachowana numeracja kolejnych edycji podkreśla ciągłość wydarzenia – po 17 latach przerwy reaktywowana odsłona otrzymała numer XXIII, symbolicznie łącząc przeszłość z teraźniejszością. Ambicją tego cyklu jest stworzenie dla świdniczan pełnowartościowego, choć miniaturowego, sezonu koncertowego.

Program Dni Muzyki Kameralnej powstaje z myślą o słuchaczach, którzy nie boją się muzycznych odkryć. Doświadczenie Festiwalu Bachowskiego pokazuje, że świdnicka publiczność z entuzjazmem przyjmuje także repertuar ambitny i mniej oczywisty.

Dlatego obok dzieł mistrzów, takich jak Ludwig van Beethoven, Robert Schumann czy Fryderyk Chopin, pojawiają się kompozycje twórców rzadziej obecnych na estradach – m.in. Clara Schumann, Louise Farrenc czy Reynaldo Hahn. Dzięki temu słuchacze mogą odkrywać mniej znane, a niezwykle wartościowe obszary repertuaru kameralnego.

W miarę możliwości koncerty realizowane są na instrumentach z epoki. Nadaje to wydarzeniu szczególny charakter i pozwala usłyszeć muzykę w brzmieniu bliższym czasom jej powstania. Dni Muzyki Kameralnej stają się dzięki temu nie tylko serią koncertów, ale także przestrzenią twórczego poszukiwania – miejscem, gdzie tradycja spotyka się z żywą interpretacją i współczesną wrażliwością.

Pogoń za szybkim, wystawnym efekciarstwem niszczy kulturę – zwłaszcza w mniejszych ośrodkach. Zamiast regularnych, organicznych, zakorzenionych w społecznej rzeczywistości wydarzeń artystycznych, przytrafiają się jedynie pojedyncze, cynicznie drogie eventy – rozpaczliwe, niegustownie napuszone. Dni Muzyki Kameralnej usiłują przeciwdziałać tej zgubnej tendencji.

jta

16.11.2025 ————— BAROKOWY ZAKĄTEK

Jan Václav Hugo Voříšek: Sonata quasi una Fantasia b-moll op. 20

Ludwig van Beethoven: Bagatele op. 33

Ludwig van Beethoven: Andante Favori F-dur

Václav Jan Křtitel Tomášek: Fantazja i Sonata d-moll op. 9

PETRA MATĚJOVÁ fortepian

Program koncertu ukazuje fascynujący moment w historii muzyki – czas, gdy klasyczna równowaga stopniowo ustępowała miejsca romantycznej ekspresji. W Sonacie quasi una Fantasia b-moll op. 20 Jan Václav Hugo Voříšek podejmuje beethovenowską ideę swobodnie kształtowanej formy sonatowej, łącząc przejrzystą konstrukcję z improwizacyjnym rozmachem i dramatycznym napięciem.

Bagatele op. 33 Ludwig van Beethoven to z kolei miniatury, w których zwięzłość idzie w parze z wyrazistością charakterów – od lekkości i humoru po subtelny ironię i śmiałość harmoniczną. Liryczne Andante Favori F-dur odsłania bardziej kantylenowe oblicze kompozytora: szeroka, śpiewna melodia i elegancka forma rondowa tworzą przestrzeń wyciszenia i refleksji.

Tomášek, określany niekiedy mianem „czeskiego Mozarta” lub prekursora romantyzmu w muzyce fortepianowej, w Fantazji i Sonacie op. 9 łączy dwa odmienne porządki estetyczne. Część fantazyjna eksponuje swobodę narracji, improwizacyjność i retoryczną ekspresję, podczas gdy sonata przywraca klasyczną dyscyplinę formy. Tonacja d-moll nadaje całości poważny, dramatyczny ton, a bogata faktura i kontrasty dynamiczne potęgują ekspresję dzieła. Kompozycja ta ukazuje przemianę stylu przełomu XVIII i XIX wieku – moment, w którym klasyczna równowaga ustępuje miejsca romantycznej intensywności przeżycia.



30.11.2025 ——— BAROKOWY ZAKĄTEK

Clara Wieck-Schumann: Preludium fis-moll

Johann Sebastian Bach/Wolfgang Amadeus Mozart: Fugi KV 405

Robert Schumann: Kwintet fortepianowy Es-dur op. 44

FORTEPIANO ATELIER KWINTET

SZYMON STRZELCZYK BARTŁOMIEJ FRAŚ skrzypce

NATALIA REICHERT altówka

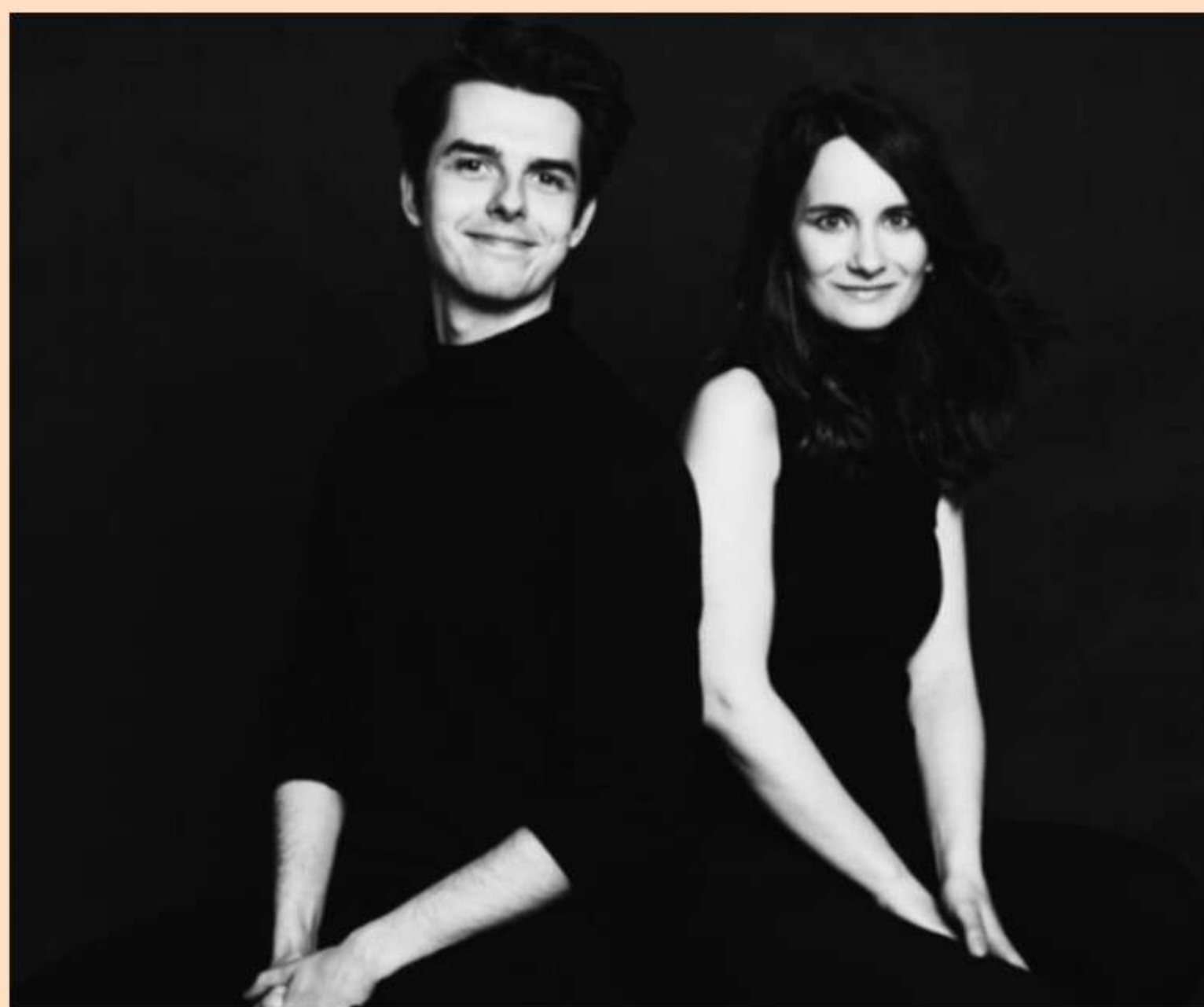
KRZYSZTOF KARPETA wiolonczela

ELIZA PAWŁOWSKA fortepian

Program koncertu splata trzy perspektywy epok i estetyk, ukazując dialog tradycji z romantyczną wyobraźnią. Preludium fis-moll Clara Wieck-Schumann odsłania idiom kameralnej liryki o wyraznie osobistym tonie. Zwięzła forma skupia się na intensywności wyrazu: gęsta, akordowa faktura i śpiewna linia melodyczna budują napięcie oparte na subtelnej chromatyzacji i elastycznej frazie.

W Fugach KV 405 Johann Sebastian Bach w opracowaniu Wolfgang Amadeus Mozart spotykają się dwa światy – barokowa sztuka kontrapunktu i klasyczna przejrzystość faktury. Mozart, adaptując wybrane fugi z Das wohltemperierte Klavier, nadał im nową barwę i idiom wykonawczy, zachowując rygor imitacyjnej konstrukcji, a zarazem wzbogacając ją o galantową lekkość i klarowność frazowania.

Zwieńczeniem wieczoru jest Kwintet fortepianowy Es-dur op. 44 Robert Schumann – jedno z kluczowych dzieł romantycznej kameralistyki. Dynamiczna synteza fortepianu i kwartetu smyczkowego przynosi dramatyczne kontrasty, szeroką kantylenę oraz mistrzowską integrację cyklu poprzez powracające idee motywiczne. Utwór ten potwierdza romantyczne dążenie do jedności formy i ekspresji, w której emocjonalna intensywność współistnieje z precyzją konstrukcji.



7.12.2025 ——— BAROKOWY ZAKĄTEK

Franz Schubert: Die schöne Müllerin

KAROL KOZŁOWSKI tenor

KATARZYNA DROGOSZ fortepian

Cykl Die schöne Müllerin (Piękna młynarka) Franza Schuberta do poezji Wilhelma Müllera stanowi jedno z fundamentalnych dzieł romantycznej liryki wokalne. Dwudziestoczęściowy cykl opowiada historię wędrującego czeladnika, którego niewinna fascynacja córką młynarza prowadzi od euforii ku zazdrości i rozpacz. Narracja rozwija się tu nie tylko w tekście, lecz przede wszystkim w muzyce – poprzez konsekwentną pracę motywiczną, symbolikę tonalną oraz znaczące użycie figuracji fortepianowej.

Fortepian nie pełni roli akompaniamentu, lecz współtworzy dramaturgię: repetycyjne rytmy i falujące pasaży przywołują obraz strumienia – centralnego symbolu cyklu, zarazem powiernika i komentatora losu bohatera. Schubert mistrzowsko różnicuje fakturę i idiom pieśniowy: od prostoty stroficznej („Das Wandern”) po formy przekomponowane o narastającym napięciu harmonicznym („Eifersucht und Stolz”). Charakterystyczne modulacje i subtelne przesunięcia tonalne odzwierciedlają psychologiczną ewolucję postaci.

Piękna młynarka wyznacza nowy model cyklu pieśniowego jako spójnej całości dramaturgicznej. Jedność osiągnięta zostaje dzięki powracającym motywom, konsekwentnej symbolice oraz stopniowaniu ekspresji – od jasnej, pastoralnej aury po mroczną introspekcję finału („Des Baches Wiegenlied”). Dzieło to pozostaje wzorcowym przykładem romantycznej syntezy słowa i muzyki, w której indywidualne przeżycie staje się osią konstrukcji formalnej.



14.12.2025 ——— KLUB BOLKO

Ludwig van Beethoven: Preludium i fuga Hess 29

Robert Schumann: Kwartet smyczkowy nr 1

ZOFIA WOJNIAKIEWICZ ANNA NOWAK skrzypce

MATEUSZ DONIEC altówka

KONRAD GÓRKA wiolonczela

Program koncertu ukazuje dwa odmienne, lecz komplementarne sposoby dialogu z tradycją. Preludium i fuga Hess 29 Ludwiga van Beethovena to rzadziej wykonywana kompozycja, w której twórca podejmuje świadome nawiązanie do barokowej sztuki kontrapunktu. Fuga – oparta na klarownie zarysowanym temacie – rozwija się zgodnie z zasadami imitacji i pracy motywicznej, jednak język harmoniczny i napięcia dynamiczne zdradzają już dojrzały idiom Beethovena. Preludium pełni funkcję wprowadzającą: swobodniejsze w fakturze i retoryce, buduje pole ekspresji, które w fugie zostaje poddane rygorowi konstrukcji. Utwór stanowi świadectwo trwałości polifonicznego myślenia w estetyce przełomu XVIII i XIX wieku.

I Kwartet smyczkowy op. 41 Roberta Schumanna, powstały w 1842 roku – tzw. „roku kameralnym” kompozytora – ukazuje romantyczne przekształcenie klasycznego gatunku. Schumann łączy tradycyjną czteroczęściową formę z gęstą, motywicznie powiązaną fakturą i wyrazistą ekspresją. Partie instrumentów traktowane są partnersko, a dialog tematyczny nasycony jest subtelną chromatyką i dynamicznymi kontrastami. Szczególnie istotna jest integracja cyklu poprzez pokrewieństwo motywiczne oraz napięcie między liryzmem a dramatyzmem. Kwartet ten stanowi przykład romantycznej syntezy: forma pozostaje czytelna, lecz wypełnia ją intensywne, subiektywne przeżycie, wpisane w kameralną, intymną przestrzeń brzmieniową.



21.12.2025 ——— KLUB BOLKO

Gioacchino Rossini: Sonaty I, III i V
(wer. na instrumenty dęte)

MARTA GAWLAS flet

JAKUB DRYGAS klarnet

KRZYSZTOF STENCEL róg

TOMASZ WESOŁOWSKI fagot

Trzy Sonaty – I, III i V – Gioachino Rossiniego należą do najwcześniejszych kompozycji twórcy i powstały w 1804 roku, gdy miał zaledwie dwanaście lat. Choć pierwotnie przeznaczone były na nietypowy skład dwojga skrzypiec, wiolonczeli i kontrabasu, już w młodzieńczych utworach ujawnia się charakterystyczna dla Rossiniego inwencja melodyczna, wycucie formy oraz naturalna teatralność gestu. W prezentowanej wersji na instrumenty dęte ich przejrzysta faktura i dialogowy charakter zyskują nową barwę, podkreślając lekkość i kontrastowość tematów.

Sonaty utrzymane są w trzyczęściowym układzie (szybka – wolna – szybka), nawiązującym do klasycznego modelu divertimenta. Części skrajne cechuje żywa rytmika, klarowna periodyczność i wyraźne kontrasty dynamiczne, natomiast ogniwa środkowe przynoszą liryczne wyciszenie o kantylenowym charakterze. Już tutaj dostrzec można załączki stylu, który w operach Rossiniego rozwinie się w pełni: zamiłowanie do wyrazistej melodii, energii motorycznej i efektownej kulminacji. Sonaty te, mimo młodzieńczego rodowodu, stanowią wdzięczny przykład klasycznej elegancji przefiltrowanej przez temperament przyszłego mistrza włoskiej sceny operowej.



11.01.2026 ——— KLUB BOLKO

Fryderyk Chopin: Trio g-moll op. 8

Louise Farrenc: Trio op. 45

FORTEPIANO ATELIER TRIO

KATARZYNA BIAŁORUCKA flet

BARTŁOMIEJ FRAŚ skrzypce

JULIANNA VINCI wiolonczela

ELIZA PAWŁOWSKA fortepian

Program koncertu zestawia dwa romantyczne spojrzenia na gatunek tria fortepianowego, ukazując jego potencjał ekspresyjny i konstrukcyjny. Trio g-moll op. 8 Fryderyka Chopina, powstałe w latach młodości kompozytora, pozostaje jedynym dziełem kameralnym tego typu w jego dorobku. Choć fortepian zachowuje w nim rolę wiodącą, partie skrzypiec i wiolonczeli współtworzą narrację o wyraznie symfonicznym rozmachu. Czteroczęściowa forma łączy klasyczną przejrzystość z idiomem pianistycznym właściwym Chopinowi – śpiewną kantyleną, subtelną chromatyką i wyrafinowaną fakturą figuracyjną. Szczególnie liryczne ogniwa środkowe odsłaniają intymny, elegijny ton, kontrastujący z dramatyzmem części skrajnych.

Trio op. 45 Louise Farrenc reprezentuje dojrzały idiom francuskiego romantyzmu, silnie zakorzeniony w tradycji niemieckiej kameralistyki. Farrenc traktuje wszystkie instrumenty w sposób partnerski, budując gęstą, motywicznie powiązaną fakturę. Jej język harmoniczny cechuje klarowność i logiczny rozwój tematyczny, a zarazem bogactwo barw i dynamicznych kontrastów. W obu utworach trio staje się przestrzenią dialogu – między instrumentami, między klasyczną formą a romantyczną ekspresją – odsłaniając różnorodne oblicza XIX-wiecznej wrażliwości muzycznej.



18.01.2026 ——— KLUB BOLKO

muzyka francuska na trio instrumentów dętych

Charles Huguenin: Trio na obój, klarnet i fagot op. 30 nr 1

Ange Flégier: Trio na obój, klarnet i fagot D-dur

Pierre-Octave Ferroud: Trio na obój, klarnet i fagot E-dur

REED CONNECTION TRIO

MICHAŁ MOGIŁA obój

JAROSŁAW PODSIADLIK klarnet

RAFAŁ DOŁĘGA fagot

Charakterystyczne brzmienie tria instrumentów dętych może przypomnieć nam ścieżki dźwiękowe dawnych kreskówek. Kiedy dziecięca animacja była zasadniczo pozbawiona dialogów, akcji prawie zawsze towarzyszyły chwackie pasaże oboju, melodyjne frazy klarnetu i mroczne tony fagotu. Taki zestaw instrumentów dętych ma niewyczerpane barwowe możliwości. Nie tylko kompozytorzy filmowi poznali się na repertuarze efektów, jakie tkwią w tym instrumentarium. Kariera kameralnych zespołów dętych rozwijała się od końca XVIII w., by w początkach XX w. osiągnąć apogeum – zwłaszcza we Francji – i zainspirować cały szereg arcydzieł.

Trio op. 30 nr 1 Charles Huguenin wpisuje się jeszcze w estetykę późnoromantyczną, eksponując kantylenowy dialog instrumentów i przejrzystą, klasycyzującą formę. Kompozytor wykorzystuje kontrast rejestrów i barw, budując narrację opartą na eleganckiej periodyczności i subtelnej pracy motywicznej.

W Trio D-dur Ange Flégier dominuje liryzm i lekkość francuskiego idiomu: śpiewność tematów łączy się z taneczną motoryką, a faktura zyskuje większą przejrzystość i finezję kolorystyczną.

Kulminacją programu jest Trio E-dur Pierre-Octave Ferroud, reprezentujące estetykę neoklasyczną. Wyrazista rytmika, ostre kontury melodyczne i błyskotliwa gra barw nadają mu charakter pełen energii i ironicznego wdzięku. W tych trzech utworach trio obój-klarnet-fagot ukazuje się jako przestrzeń subtelnej dialogu i barwowej fantazji, łączącej tradycję z nowoczesnością.



1.02.2026 ——— KLUB BOLKO

Reynaldo Hahn: Kwartet smyczkowy

César Franck: Kwartet smyczkowy

KATARZYNA OLSZEWSKA skrzypce

BARTŁOMIEJ FRAŚ skrzypce

DYMITR OLSZEWSKI altówka

PETR HAMOUZ wiolonczela

Koncert poświęcony będzie muzyce związanej ze słynnym pisarzem Marcel Proust, autorem powieści „W poszukiwaniu straconego czasu”. Kwartet Césara Francka był jego ukochanym utworem. Gdy był już schorowany, poprosił muzyków, by zagrali go u niego w domu, którego już niemal nie opuszczał. Proust był tak zachwycony, że bisowano całość. To świadectwo wyjątkowej siły oddziaływania dzieła, w którym cykliczna konstrukcja i gęsta chromatyka splatają się z mistyczną intensywnością wyrazu. Franck buduje kwartet jako organiczną całość, opartą na powracających motywach i stopniowaniu napięcia, prowadząc słuchacza ku monumentalnemu finałowi.

Reynaldo Hahn, bliski przyjaciel i niemal rówieśnik pisarza, zapamiętany został przede wszystkim jako twórca wyjątkowej urody pieśni. Kompozytor ten był wspaniałym melodystą i pozostawił wiele utworów w innych gatunkach czekających na ponowne odkrycie – jednym z nich jest jego Kwartet a-moll, Reynaldo Hahn. W utworze tym subtelna śpiewność łączy się z elegancją francuskiej tradycji i wyrafinowaną harmonią. Dialog instrumentów prowadzony jest z lekkością i przejrzystością, a liryczna narracja odsłania wrażliwość bliską estetyce fin de siècle’u. Zestawienie obu kwartetów ukazuje dwa komplementarne oblicza francuskiej kameralistyki przełomu wieków – introspekcyjne i zmysłowe zarazem.





Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury w ramach programu „Muzyka”, realizowanego przez Narodowy Instytut Muzyki i Tańca.



Narodowy
Instytut
Muzyki
i Tańca



Miasto Świdnica



Świdnicki
Ośrodek Kultury



dwójka
POLSKIE RADIO



KRAJOWY
PLAN
ODBUDOWY



Rzeczpospolita
Polska

Sfinansowane przez
Unię Europejską
NextGenerationEU



KONCERTY TOWARZYSZĄCE

13.11.2024 — 19:00

PAŃSTWOWA SZKOŁA
MUZYCZNA

IRYNA ZHYTYNSKA mezzosopran
ASHOT BABROUSKI fortepian

bezpłatne wejściówki

23.11.2025 — 17:00

GALERIA FOTOGRAFII

Franciszek Lessel:

Kwartet fletowy

Bolesław Woytowicz:

Kwartet smyczkowy

ENSEMBLE DE L'AMITIÉ

KAROLINA KOCZUR

SKRZYPCE

KIEROWNICTWO

ARTYSTYCZNE

wstęp wolny



Bilety*: 30/20 zł

Karnet na wszystkie

koncerty*: 200 zł

* dostępne na bilety.sok.com.pl

Szczegóły: sok.com.pl